



Advanti®

RACING



Punkty Buemiego

Coraz lepsza postawa zawodników Scuderia Toro Rosso z rundy na rundę dała efekt podczas GP Japonii. Sebastian Buemi ukończył rywalizację na torze Suzuka na punktowanej pozycji – po raz pierwszy od czasu czerwcowego GP Europy.

Pierwsza z czterech ostatnich tegorocznych rund F1 przyniosła wiele emocji. Zaskoczyła także pogoda i tak jak to miało miejsce w 2004 roku, trzeba było przekładać kwalifikacje na niedzielę.

Czasówka, podobnie jak treningi, nie poszła po myśli zawodników STR. Jaime Alguersuari co prawda awansował do Q2, ale ostatecznie zapewnił sobie dopiero 16. pole startowe. Jego kolega z teamu – Sebastian Buemi – odpadł z 18. czasem w Q1.



Początek wyścigu charakteryzował się sporym chaosem. Po kolizjach opadli: Witalij Pietrow, Vitantonio Liuzzi, Felipe Massa oraz Nico Hulkenberg. Podczas okresu neutralizacji z wyścigiem pożegnał się Robert Kubica.

Zawodnicy Scuderia Toro Rosso na początku zmagania przesunęli się o kilka lokat. Zarówno Alguersuari, jak i Buemi awansowali po starcie o sześć miejsc. Hiszpana dość śmiałym atakiem wyprzedził Kamui Kobayashi. Nie był to jednak jedyny pojedynek tych kierowców w GP Japonii. Startujący w swoim domowym wyścigu zawodnik Saubera jeszcze raz wyprzedzał Alguersuarię. Ten atak

zakończył się jednak kontaktem, po którym zawodnik Toro Rosso zjechał do boksu na zmianę przedniego skrzydła.

Buemi nie miał takich przygód i ukończył wyścig na punktowanym 10. miejscu. – To był dobry wyścig i jestem zadowolony ze zdobycia jednego punktu – powiedział Buemi. – Mimo to było odrobinę frustrująco, ponieważ pod koniec byłem szybszy od Rubensa Barrichello o jakąś sekundę na okrążeniu. Gdybym wcześniej użył miękkich opon, może udałoby się go dogonić i wyprzedzić

Drugi z zawodników Toro Rosso dojechał za plecami Szwajcara.

Dublet w GP Japonii ustrzelił zespół Red Bulla. Wygrał Sebastian Vettel przed Markiem Webberem. Trzeci był Fernando Alonso z Ferrari.

Advanti-Racing Polska na Automechanice 2010

Przedstawiciele Advanti-Racing Polska odwiedzili tegoroczne targi Automechanika 2010 we Frankfurcie nad Menem. Podobnie jak w zeszłym roku, zapoznali się więc z najnowszymi trendami wśród producentów felg aluminiowych oraz spotkali się z delegacją YHI Group przy stoisku Advanti-Racing.

Co prawda tym razem zabrakło show cara w postaci bolidu Scuderia Toro Rosso, niemniej jednak pod względem wizualnym oraz designu produktów stoisko YHI Group prezentowało się bardzo elegancko.



OFICJALNY PARTNER
KIA LOTOS CUP

ATT



Raczkowski Mistrzem Kia Lotos Cup



Kamil Raczkowski po raz trzeci w karierze został Mistrzem Kia Lotos Cup. Po wygranej w Kia Picanto Cup, „Raczek” dwa razy z rzędu zwyciężył w pucharze pro_cee’da.

Zawodnik z Kielc tegoroczne zwycięstwo przypieczętował już w przedostatniej rundzie na torze Poznań. – Muszę się przyznać, że po pierwszym wyścigu straciłem trochę koncentrację. No i drugi bieg nie wyszedł. Był nawet moment, kiedy znalazłem się na siódmej pozycji. Potem walczyłem z Marcinem Bartoszukiem, „złapałem” pobocznie i straciłem zbieżność kół. W takiej sytuacji nie mogłem jechać swoim normalnym tempem i dogonienie rywali było niemożliwe. Najważniejsze jednak, że zdobyłem mistrzostwo Polski i żegnam się z Pucharem jako zwycięzca 24 wyścigów. Dziękuję bardzo kolegom z toru oraz organizatorom.

gogom z toru oraz organizatorom.

W dziesiątym wyścigu sezonu hegemonię Raczkowskiego przerwał Jakub Chmiel. To właśnie pomiędzy nim a Maciejem Ostoją-Chyżyńskim oraz Michałem Kijanką miała się rozstrzygnąć walka o drugie miejsce na koniec sezonu.

Ostatnia w tym roku runda KLC odbyła się na obchodzącym 80-lecie istnienia torze w Brnie.

Najszybszy w kwalifikacjach był Chmiel. Start do pierwszego z sobotnich wyścigów najlepiej wyszedł Piotrowi Materzyńskiemu, który objął prowadzenie, mając za sobą Jakuba Chmiela, Macieja Ostoję -Chyżyńskiego oraz Aleksandra Furgal. „Materac” nie był w stanie odeprzeć ataków rywali i spadł na piąte miejsce, po drodze zaliczając jeszcze drobną kolizję z Marcinem Bartoszukiem. Ostatecznie zakończył wyścig na czwartej pozycji.

Czołowa trójka szybko odskoczyła od reszty stawki, a walkę o zwycięstwo stoczyli na ostatnich okrążeniach Chmiel i Ostoja-Chyżyński. Mimo zacieklej ataków rywala, Kuba Chmiel zdołał obronić pozycję lidera.

W tej sytuacji Ostoja-Chyżyński, aby myśleć o tytule wicemistrza, musiał nie tylko wygrać, ale także liczyć na to, że Chmiel dotrze do mety poza czołówką. Po wspaniałej jeździe Ostoja-Chyżyński był najszybszy, ale Chmiel szybko odrobił straty i startując z szóstego pola ukończył wyścig na drugim miejscu, sięgając po szarfę pierwszego wicemistrza Polski. Na trzecim miejscu sezon ukończył więc Ostoja-Chyżyński. Największą niespodzianką zawodów była trzecia lokata w drugim biegu tegorocznego debiutanta, Krzysztofa Steinhofa. Zmagania kolegów z trybun oglądał Raczkowski, który mając tytuł w kieszeni, nie wystartował w tej rundzie.

Firma Auto-Tip Top – oficjalny partner pucharu Kia Lotos Cup, gratuluje Kamilowi Raczkowskiemu zwycięstwa w pucharze.

Zimowe ceny felg ATT i Advanti



Szanowni Państwo, od dnia 15.09.2010 zmieniły ceny felg ATT i Advanti-Racing.

Pełny cennik wszystkich sprzedawanych przez nas modeli, znajdą Państwo w ofercie oraz dziale Download na naszych stronach:

www.autotiptop.com.pl i www.advanti.pl

Na zdjęciu nowa felga w ofercie ATT - model 780C.